

Sygn. akt II K 358/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym, w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Zabuska,

Protokolant : st. sekr. sąd. Agnieszka Klimek

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 07 listopada 2017 r.,

sprawy

M. M. (1), urodz. (...). w M., syna W. i (...) z d. K.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 października 2016 r. w O. na ulicy (...) w ruchu lądowym, prowadził pojazd mechaniczny marki P. (...) o nr rej. (...), będąc pod wpływem środka odurzającego pod postacią amfetaminy w łącznym stężeniu odpowiadającym zawartości alkoholu we krwi w przedziale 0,8-1,2 ‰,

- tj. o czyn z art. 178a§1 kk

I. oskarżonego **M. M. (1)** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 15 października 2016 r. w O. na ulicy (...)w ruchu lądowym prowadził pojazd mechaniczny marki P. (...) o nr rej.(...), znajdując się w stanie po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu, tj. wykroczenia z art. 87§ 1 kw i za to na podstawie powołanego przepisu skazuje go na karę grzywny w kwocie 500 (pięćset) złotych;

II. na podstawie art. 87 § 3 kw orzeka zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku;

III. na podstawie art. 29 § 4 kw zalicza na poczet orzeczonego w punkcie II wyroku środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 23.03.2017 roku;

IV. na podstawie art. 119 kw w zw. z art. 627 kpk i art. 21 pkt2 i art. 3 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 , poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, w tym opłatę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt II K 358/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. M. (1) w dniu 15 października 2016 r. od godzin porannych przebywał na swojej działce, gdzie wykonywał prace budowlane. Około godziny 13.00-13.30 zażył niewielką ilość amfetaminy. Wymieniony czuł się dobrze. Po godzinie 17.00 pojechał do O. samochodem osobowym marki P. (...) o nr rej.(...). Jechał ulicą (...), kiedy źle się poczuł. Zaparkował przy stacji (...). Stamtąd zadzwonił na pogotowie. Poinformował dyspozytora, że źle się czuje i poprosił o pomoc lekarską. Przekazał, że spożywał amfetaminę.

(dowody: wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1) k. 86v, k. 109v)

Po przyjeździe karetki, zachowywał się normalnie, był spokojny. Pozostawał w kontakcie słownym i logicznym. Miał podwyższone tętno i ciśnienie.

Został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O.. Był w stanie ogólnym dobrym. Zachowany był z nim kontakt słowny i logiczny. Poruszał się o własnych siłach. Jego źrenice były równe, okrągłe, symetryczne, reaktywne na światło. Czynność serca była miarowa. Nie miał objawów otrzewnowych.

(dowody: zeznania świadka M. K. k. 108v-109, zeznania świadka Ł. S. k. 109, zeznania świadka G. K. k. 109-109v, zeznania świadka M. B. k. 86v-87, k. 7v, k. 109, dokumentacja medyczna k. 23-36)

Po przyjeździe funkcjonariuszy policji, o godzinie 20.05 pobrano mu krew w celu przeprowadzenia badań chemiczno-toksykologicznych. W krwi stwierdzono amfetaminę w stężeniu 108 ng/ml.

(dowody: protokół pobrania krwi k. 39, opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych nr (...) k. 40-44)

M. M. (1) jest osobą niekaraną.

(dowody: dane o karalności k. 95-96, wyrok w sprawie II K 91/13 k. 91-92, wyrok w sprawie II K 919/07 k. 93)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powyższych dowodów oraz protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym wraz ze świadectwem wzorcowania k. 2-3, kserokopii notatników służbowych sierż. M. B. i sierż. Ł. S. k. 101-106.

M. M. (1) nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień. (k. 59) W postępowaniu sądowym wyjaśnił, że w dniu 15 października 2016 r. przebywał na swojej działce. Był tam sam. Około godziny 13.00-13.30 zażył niewielką ilość białego proszku, który otrzymał od kolegi. Miała to być amfetamina. Podał, że nigdy nie zażywał amfetaminy. Zrobił to z ciekawości. Wyjaśnił, że po jej zażyciu wrócił do pracy. Nie odczuł żadnych efektów. Kilka godzin później, po godzinie 17.00 pojechał do O.. Podał, że czuł się normalnie. W pewny momencie poczuł się gorzej. Wtedy zadzwonił na pogotowie. Oskarżony zaznaczył, że wcześniej miał już taką sytuację, tyle że wtedy nie zażywał żadnego środka. Podał, że nie pamięta czy powiedział sanitariuszowi, że zażył ten środek. Zaznaczył, że wołał, aby on wiedział. Oskarżony wyjaśnił, że samochód zaparkował na stacji (...). Wysiadł z niego i czekał na przyjazd ambulansu. Oskarżony podkreślił, iż prowadząc samochód czuł się dość pewnie. Nie miał zawrotów głowy, jechał spokojnie, zgodnie z przepisami, z dozwoloną prędkością i swoim pasem. Gdy przyjechali policjanci współpracował z nimi, udzielał odpowiedzi na pytania. (k. 86v) Oskarżony wyjaśnił, że leczy się na nadciśnienie tętnicze. Bierze leki przypisane przez lekarza. Podał, że spożywa je „odpornościowo”. Kupuje w aptece bez recepty. (k. 109v)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1) zasługiwały na uwzględnienie w takim zakresie, w jakim przeczył on, aby jego działanie wypełniało znamiona występku kwalifikowanego z art. 178a § 1 kk. Podkreślić należy, iż wymieniony nie kwestionował, że w dniu 15.10.2016 r. spożył środek odurzający w postaci amfetaminy ani tego, że następnie prowadził pojazd marki P. (...). Zaprzeczał temu, że w trakcie inkryminowanego zdarzenia, prowadząc opisany pojazd mechaniczny znajdował się w stanie „pod wpływem” środka odurzającego w rozumieniu art. 178a § 1 kk. Wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie znajdują odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej, protokole pobrania krwi oraz opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych. Nie przeczą im zeznania świadków M. K., Ł. S., G. K., M. B..

Sąd dał wiarę oskarżonemu, który potwierdził, że tego dnia w godzinach 13:00-13:30 zażył środek odurzający. Oskarżony nie miał żadnych wątpliwości co do rodzaju środka. Przyznał, że miała to być amfetamina. Wyjaśnienia oskarżonego co do rodzaju spożytego środka korespondują z wynikami chemiczno- toksykologicznymi

przeprowadzanymi przez Instytut Ekspertyz Sądowych w K.. Wynika z nich, że w krwi oskarżonego stwierdzono amfetaminę.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę oskarżonemu, który zapewniał że zażyta substancja nie wywołała u niego żadnych efektów. Zważyć należy, iż w badaniu przeprowadzonym w dniu zdarzenia około godziny 20.05 ujawniono stężenie amfetaminy na poziomie 108ng/ml. Z opinii biegłych wynika, że typowe wartości stężeń amfetaminy dla przypadków przyjmowania jej w celach odurzających wynoszą od 50 do 200 ng/ml. Zważyć należy, iż badanie miało miejsce około 7 godzin od spożycia środka, środek został więc co najmniej częściowo zmetabolizowany. Po kilku godzinach stężenie ujawnione u oskarżonego kształtowało się jeszcze na poziomie połowy tego przedziału.

Podkreślenia wymaga, iż ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii zalicza amfetaminę do substancji psychotropowych z grupy II-P. Zgodnie natomiast z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 16 lipca 2014 r. w sprawie wykazu środków podobnie działających do alkoholu oraz warunków i sposobu przeprowadzania badań na ich obecność w organizmie, amfetamina zaliczana jest do środków podobnie działających do alkoholu.

Ocenę samopoczucia oskarżonego należy więc przeprowadzić w kategoriach subiektywnych odczuć, na podstawie których nie sposób czynić kategoriycznych ustaleń faktycznych. Niezależnie od powyższego, już tylko sam upływ czasu pomiędzy spożyciem amfetaminy a decyzją o prowadzeniu samochodu wskazuje, że oskarżony winien zdawać sobie sprawę z tego, że nie powinien prowadzić samochodu. W takim czasie organizm nie zdążyłby zmetabolizować tej substancji. Niewątpliwie więc znajdowała się w organizmie oskarżonego i oskarżony zdawał sobie z tego sprawę. Świadczy o tym również fakt, że od razu informował o jej zażyciu ratownika medycznego.

Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że w trakcie prowadzenia samochodu poczuł się gorzej. Przestraszył się tego. Zatrzymał się. Zaparkował na pobliskiej stacji benzynowej i zadzwonił po karetkę. Jednocześnie jak sam przyznał, poinformował sanitariusza, że spożywał amfetaminę. Takie zachowanie oskarżonego, należy ocenić pozytywnie. Jednak w żaden sposób nie wyłącza odpowiedzialności karnej za prowadzenie pojazdu w opisanym stanie.

Zachowanie oskarżonego związane z wezwaniem karetki po tym jak źle się poczuł wskazuje, że zdawał on sobie sprawę z tego, że spożycie amfetaminy może negatywnie wpływać na stan organizmu jak i na prowadzenie pojazdów. Oskarżony nie pojechał bowiem do szpitala. Zatrzymał się i oczekiwał na karetkę. Podzielając wyjaśnienia oskarżonego co do kierującej nim motywacji, iż zażył środek z ciekawości należy wskazać, iż wymieniony sam przyznał, że nie znał sposobu jej działania na swój organizm. Decyzja o prowadzeniu samochodu w takiej sytuacji stanowi o świadomym narażeniu bezpieczeństwa swojego i innych użytkowników ruchu. Z opinii biegłych wynika, że środki odurzające z zasady wpływają na sprawność psychomotoryczną kierowców. Amfetamina i jej pochodne zostały zaliczone do grupy związków tzw. „wysokiego ryzyka”. Oznacza to, że amfetamina wywołuje zaburzenia psychomotoryczne skutkujące wzrostem ryzyka doznania obrażeń ciała lub poniesienia śmierci porównywalne do tego, jakie występuje podczas prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu etylowego w zakresie stężeń 0,8 -1,2 ‰.

Mając na uwadze powyższe ustalenia w szczególności to, że w organizmie oskarżonego prowadzącego pojazd mechaniczny znajdował się środek odurzający w postaci amfetaminy, Sąd rozpoznający sprawę zobowiązany był rozstrzygnąć czy wymieniony znajdował się „pod wpływem tego środka” w rozumieniu art. 178a § 1 kk czy też w stanie „po użyciu” uzasadniającym kwalifikację z art. 87 § 1 kw.

W tym miejscu należy wskazać, iż zgodnie z poglądami doktryny, stanem pod wpływem środka odurzającego jest taki stan, który wywołuje – w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych – takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości. Od tego stanu odróżnia się stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, a więc i środka odurzającego, który w zakresie skutków jest równoważny stanowi po użyciu alkoholu. Stan taki jest znamieniem wykroczeń określonych w art. 86 § 2, 87 § 1 i 2 oraz 96 § 1 kw (zob. R.A. Stefański Kodeks karny. Komentarz, pod red. O. Górniak, Warszawa 2006, s. 569, oraz Kodeks karny). W piśmiennictwie odrzuca się rozumienie "stanu pod wpływem środka odurzającego" jako stanu obejmującego samo zażycie środka odurzającego.

Pojęcia stanu "po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu" i stanu "pod wpływem środka odurzającego" nie są zdefiniowane w żadnym akcie prawnym, tak jak ma to miejsce w odniesieniu do spożycia alkoholu (art. 46 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 1356 z późn. zm., art. 115 § 16 kpk). Niemożność czy też znaczna trudność znalezienia obiektywnego miernika określającego zawartość środka odurzającego w organizmie sprawcy, skutkującego zaburzeniami czynności psychomotorycznych tożsamymi stanowi nietrzeźwości, zdefiniowanemu w art. 115 § 16 kk pozostaje faktem. W doktrynie przyjmuje się, że ta kwestia należy do ustaleń opartych na postępowaniu dowodowym. Sama obecność środka odurzającego we krwi kierującego nie może przesądzać o tym, że znajdował się on pod jego wpływem. Zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa, przy odróżnieniu stanu „pod wpływem” i stanu „po użyciu” środka odurzającego nakazuje się posługiwać nie tyle kryterium ilościowym stężenia tego środka, co jego indywidualnym oddziaływaniem na konkretnego sprawcę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 lutego 2007 roku, sygn. akt V KK 128/06).

W ocenie Sądu wobec braku dowodów przeciwnych, należy dać wiarę oskarżonemu, który przeczył, iż prowadząc samochód znajdował się pod wpływem środka odurzającego. Niewątpliwe jest to, że prowadząc samochód poczuł się źle. Wtedy też zatrzymał się i wezwał karetkę. Brak jest jednak jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że oskarżony poczuł się źle jedynie z powodu zażytego środka oraz że opisany środek rzeczywiście spowodował odurzenie oskarżonego i upośledził jego zdolność do prowadzenia pojazdów.

Z dokumentacji medycznej oskarżonego wynika, że po przyjeździe karetki stwierdzono jedynie podwyższone tętno i ciśnienie. Z zeznań G. K. – ratownika medycznego, udzielającego oskarżonemu pomocy medycznej wynika, że pacjent przyznał mu się, że brał środki psychoaktywne. Jednak świadek zaznaczył, że gdyby nie informacja, że jest po spożyciu amfetaminy, to ratownik miałby podejrzenie co do innych chorób, których efektem jest wysokie ciśnienie i tętno. Zachowanie oskarżonego nie wzbudziło żadnych podejrzeń co do możliwości pozostawiania pod wpływem środków odurzających. Był on w kontakcie słownym, logicznym, reagował na polecenia. Reakcja słowna i ruchowa została oceniona w dokumentacji jako normalna.

Sąd dał wiarę świadkowi. Wymieniony jest dla oskarżonego osobą obcą. Nie miałby żadnych powodów, aby oskarżonego bezpodstawnie wybielać. Jego zeznania są jasne, spójne. Korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego. Wymieniony był pierwszą osobą, która widziała stan oskarżonego bezpośrednio po prowadzeniu pojazdu. Świadek ocenił parametry oskarżonego, dokonując odpowiednich zapisów w dokumentacji medycznej. Wynika z nich, że oskarżony w trakcie interwencji jak i po przewiezieniu do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O. był w stanie ogólnym dobrym. Zachowany był z nim kontakt słowny i logiczny. Poruszał się o własnych siłach. Jego źrenice były równe, okrągłe, symetryczne, reaktywne na światło. Czynność serca była miarowa. Nie miał objawów otrzewnowych.

Zeznania świadka znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. K.- lekarza udzielającego oskarżonemu pomocy medycznej. Z dokumentacji medycznej jak i zeznań świadka wynika, że przy przyjęciu oskarżonego do szpitala nie stwierdzono żadnych niepokojących objawów charakterystycznych w przypadku odurzenia, tj. pobudzenia, niepokoju, nielogicznych wypowiedzi, splątania. Nie było żadnych objawów klinicznych wskazujących na następstwa zażywania środka psychoaktywnego. Jednocześnie świadek stwierdziła, że nie jest w stanie stwierdzić związku przyspieszenia tętna oskarżonego z zażyciem amfetaminy. Zaznaczyła, że oskarżony miał niewielkie zaburzenia elektrolitowe, które mogły mieć wpływ na rytm serca a są one niezależne od amfetaminy. Zasady doświadczenia życiowego i logiki wskazują również, iż samo podwyższenie tętna mogło być też spowodowane stresową sytuacją, obawą o swoje zdrowie oraz samym pobytem w szpitalu. Sam oskarżony przyznał, że się przestraszył gdyż nie znał wpływu zażytego środka na organizm. Brak jest dostatecznych podstaw, aby przyjąć, że miał to bezpośredni związek z byciem pod wpływem środków odurzających. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka w zakresie oceny stanu oskarżonego. Wymieniona jest lekarzem z wieloletnim doświadczeniem. Była by w stanie rozpoznać objawy charakterystyczne dla zażycia środków psychoaktywnych. Zeznania wymienionej korespondują z zeznaniami G. K. oraz z zeznaniami funkcjonariuszy policji interweniujących w dniu zdarzenia. Z relacji Ł. S. oraz M. B. wynika, że oskarżony w rozmowie z nimi był spokojny. Nie miał problemów z porozumieniem. Świadkowie wskazali, że po jego zachowaniu i wyglądzie nie nabrali by

żadnych podejrzeń, gdyby nie informacja o zażyciu amfetaminy uzyskana bezpośrednio od oskarżonego. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków. Są one jasne, spójne. Korespondują ze sobą oraz z zeznaniami M. K. i G. K..

Sąd dał wiarę zgromadzonym dokumentom, w tym dokumentacji medycznej. Autentyczność dokonanych w niej zapisów nie była w toku postępowania kwestionowana. Znajduje ona odzwierciedlenie w zeznaniach świadków. Nie budzą wątpliwości protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym wraz ze świadectwem wzorcowania oraz protokół pobrania krwi. Sąd dał wiarę opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych nr (...). Jest ona jasna, spójna i zupełna. Biegli w sposób nie budzący wątpliwości wskazali na rodzaj substancji ujawnionej we krwi oskarżonego oraz jej stężenie. Sąd podzielił stanowisko biegłych, iż określenie, czy dana osoba znajdowała się w stanie „po użyciu” czy też „pod wpływem” środka odurzającego leży poza zakresem ich kompetencji i jako element ustaleń faktycznych należy do organu procesowego.

Nie budzą wątpliwości kserokopie notatników służbowych sierż. M. B. i sierż. Ł. S.. Dokonane w nich zapisy korespondują z zeznaniami M. B. i Ł. S..

Analiza danych o karalności i zapadłych wobec oskarżonego wyroków prowadzi do wniosku, że skazania uległy zatarciu. Obecnie jest on osobą niekaraną.

W ocenie Sądu, mając na uwadze powyższe rozważania należy przyjąć, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawy jedynie do stwierdzenia, że oskarżony w czasie inkryminowanego zdarzenia znajdował się w stanie „po użyciu środka odurzającego”. Przemawiają za tym wyjaśnienia oskarżonego, zeznania ratownika medycznego oraz lekarza udzielających wymienionemu pomocy medycznej, a także zeznania funkcjonariuszy policji. Relacje powyższych osób są spójne i zbieżne ze sobą. W żaden sposób nie wykazały, iż zdolności psychomotoryczne oskarżonego były zaburzone. Oskarżony nie został zatrzymany do kontroli drogowej. Sam zadzwonił na pogotowie, ponieważ poczuł się źle. Po przyjeździe karetki pogotowia stwierdzono jedynie podwyższone tętno i ciśnienie, co może być wynikiem szeregu okoliczności niezależnych od spożycia środków odurzających. Zważyć należy, iż z wyjaśnień oskarżonego wynika, że leczy się na nadciśnienie. W przeszłości miał podobny epizod z samopoczuciem jak w dniu zdarzenia, jednak wtedy nie spożywał żadnych środków. Z zeznań świadków wynika, że nie zaobserwowali u oskarżonego żadnych objawów zachowania charakterystycznych dla stanu odurzenia, który można by zakwalifikować jako wskazujący na to, że oskarżony znajdował się pod wpływem środka odurzającego. Oskarżony nie wykazywał żadnych objawów somatycznych, które upośledziły również zdolności do kierowania pojazdem. Nie można zatem mówić, że stwierdzone we krwi oskarżonego środki odurzające zakłóciły jego sprawność psychomotoryczną w takim stopniu, jak w przypadku znajdowania się w stanie nietrzeźwości.

W konsekwencji, w ramach zarzuczonego oskarżonemu czynu, Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że:

- w dniu 15 października 2016 r. w O. na ulicy (...) w ruchu lądowym prowadził pojazd mechaniczny marki P. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu. Czyn ten należało zakwalifikować jako wykroczenie z art. 87 § 1 kw.

Wymierzając M. M. (1) karę za wykroczenie, zgodnie z art. 33 § 1 kw Sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze, że M. M. (1) zdecydował się na prowadzenie pojazdu zaledwie 4 godziny po spożyciu środka odurzającego. Nie znał wpływu takich środków na organizm. Nie wiedział w jakim stopniu jego organizm zareaguje na spożycie takiego środka i czy będzie mógł bezpiecznie prowadzić samochód.

Sąd wziął pod uwagę, że wymieniony sam zadzwonił na pogotowie. Jednak powyższa okoliczność nie wyłącza przestępności przypisanego mu wykroczenia. Wręcz przeciwnie. Jak wynika z poczynionych ustaleń, wymieniony nie znał wpływu zażytego środka odurzającego na swój organizm, zawiadomił pogotowie gdyż się przestraszył złego

samopoczucia. Miał więc świadomość, że obecna amfetamina w organizmie może w sposób nieoczekiwany i negatywny wpływać na stan zdrowia.

Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył uprzednią niekaralność M. M. (1).

Za adekwatną reakcję prawno karną Sąd uznał karę grzywny, której wysokość odzwierciedla stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu. W ocenie Sąd w realiach niniejszej sprawy, wobec braku uprzedniej karalności, kara aresztu była by nieuzasadnioną okolicznościami represją.

Wobec skazania za czyn z art. 87 § 1 kw orzeczono obligatoryjny środek w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Mając na uwadze charakter i okoliczności czynu, w ocenie Sądu wymiar środka karnego, zaledwie 6 miesięcy powyżej dolnej granicy przewidzianej przez art. 29 § 1 kw spełni swoje cele prewencyjne. Wskazany okres wyeliminowania uczestnika ruchu drogowego pozwoli na eliminację wynikających z braku umiejętności właściwej oceny sytuacji drogowej. Orzeczony w takiej wysokości zakaz, działając jako przestroga, skłoni sprawcę, po odzyskaniu uprawnień, do powstrzymania się od naruszania zasad bezpieczeństwa w komunikacji. Niewątpliwie takie rozstrzygnięcie skomplikuje sytuację życiową oskarżonego, jednak okazana lekkomyślność w ocenie swojej sytuacji powoduje, że interes społeczny (bezpieczeństwo innych uczestników ruchu) musi w tym przypadku przeważać nad indywidualnym. Zważyć należy, iż samo spożywanie środków odurzających należy ocenić negatywnie. Tym bardziej, z racji wykonywanego zawodu kierowcy M. M. (1), powinien uważać, aby nie utracić uprawnień i bezwzględnie nie wsiadać do samochodu, w sytuacji, w której wcześniej używał środek podobnie działający do alkoholu.

Na poczet orzeczonego środka karnego zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy. Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w całości, przyjmując, że sytuacja materialna wymienionego nie uzasadnia zwolnienia od ich poniesienia.